

## GODNOŚĆ CHRZEŚCIJANINA W POLITYCE I W SAMORZĄDZIE

**Dr hab. inż. Stanisław Waluś**

*Gliwice*

s.walus@data.pl

### Streszczenie

W pracy przedstawiono biblijne źródła godności człowieka. Przedstawiono cztery stanowiska w etyce społecznej: republikanizm, liberalizm, socjalizm i chrześcijańską naukę społeczną podając reprezentowane przez nich wartości podstawowe. Zwrócono uwagę na związki między religią a działalnością społeczną i polityczną powołując się na Kazania Sejmowe ks. Piotra Skargi i wskazania szeregu innych autorów. Podzielono się doświadczeniem ze służby w samorządzie i podano kilka myśli Władysława Grabskiego dotyczących życia społeczno-gospodarczego w Polsce.

### 1. Wprowadzenie

Sposoby przejawiania się godności człowieka będą zależały od czasu i miejsca jego działania. Natomiast sama godność osoby ludzkiej wynika z początku istnienia człowieka, ze stworzenia człowieka przez Boga. Warunkiem prawidłowego używania danego pojęcia jest jego powszechna znajomość, z której najczęściej wynika zgodność rozumienia jego zakresu przez grupę osób np. rozmawiającą z sobą. W przypadku możliwości różnego rozumienia danego pojęcia przez autora i czytelników lub przez wykładowcę i słuchaczy konieczne jest zdefiniowanie go. Przykładem może być uwaga recenzenta wyznaczonego przez Centralną Komisję, który po wykładzie habilitacyjnym, jaki miał miejsce na Wydziale Automatyki, Elektroniki i Informatyki Politechniki Śląskiej zwrócił uwagę habilitantowi, że powinien na początku wykładu zdefiniować pewne pojęcia, gdyż nie wszystkie muszą być znane większości słuchaczy. Stąd autor referatu podaje za *Słownikiem języka polskiego* następującą definicję godności: *poczucie, świadomość własnej wartości, szacunek dla samego siebie; honor, duma* [1 s. 673].

Treść pracy nawiązuje do obserwacji życia społeczno-politycznego i doświadczeń własnych autora w samorządzie terytorialnym. Autor pracy w latach 1990 – 1994 był radnym Rady Miejskiej w Gliwicach i delegatem z Gliwic do Sejmiku Samorządowego Województwa Katowickiego.

### 2. Biblia źródłem godności człowieka

Podstawą godności jest fakt istnienia człowieka, jako istoty mającej duszę i stworzonej przez Boga. Przesłanie o wyjątkowej pozycji człowieka wśród stworzeń można wyczytać z Biblii. Pismo Święte nie jest traktatem o godności człowieka, ale tę ideę można łatwo pokazać na podstawie Starego Testamentu, gdzie pojęcie godność występuje kilkanaście razy. Godność człowieka jako obrazu Boga została potwierdzona w Nowym Testamencie. Jednak tu słowo godność występuje tylko kilka razy i są różnice w miejscach jego użycia w następujących trzech *Bibliach*: *Warszawko-Praskiej* (1997), *Tysiąclecia* (1965-71) i *Warszawskiej* (1975). Autor tego referatu pisząc o godności nie ma na myśli godności jako sprawowanie ważnej funkcji (jak to często jest używane w Starym Testamencie), ale godność związaną z byciem człowiekiem. Stąd ważny jest kontekst, w jakim dane słowo jest użyte. Na ważność kontekstu zwróciła uwagę w swoim eseju Ewa Winiarska [2]. Tu można przytoczyć dwa cytaty z *Biblii Warszawskiej* (jeden z Księgi Hioba, drugi z Drugiego Listu do Koryntian), które oddają znaczenie godności w sensie używanym w referacie: *Opanowały mnie strachy, moja godność jest rozwiana jak przez wiatr; jak obłok przeminęło moje szczęście* [Hi 30:15], *Znamiona potwierdzające godność apostoła wystąpiły wśród was we wszelkiej cierpliwości, w znakach, cudach i przejawach mocy* [2 Kor 10:1]. Idea godności człowieka jest głęboko zakorzeniona w myśli chrześcijańskiej, zarówno dawnej, jak i współczesnej. Może o tym świadczyć np. zawartość indeksu analitycznego w [3], gdzie hasło „Godność ludzka” obejmuje 122 podhasła, między innymi: Bóg i

## Konferencja

niezbywalna godność człowieka, prawo naturalne i godność osoby, solidarność równość i wolność, Jezus i godność instytucji małżeństwa, godność osoby homoseksualnej, *Rerum novarum* i godność robotników, chrześcijanie i godność osoby, ekumenizm i godność osób. Na potrzebę uświadomienia sobie poczucia godności wśród chrześcijan zwrócił uwagę ks. Ireneusz Skubiś:

*Już św. Leon Wielki, papież (zm. 461), wzywał: „Chrześcijaninie, poznaj swoją godność”. Dzisiaj, po tylu stuleciach, trzeba nam wrócić do tego wołania i apelować: Chrześcijanie trzeciego tysiąclecia, żyjący na całym świecie, poznajmy swoją godność! Uświadommy sobie, że wszyscy jesteśmy naznaczeni znamieniem Trójcy Świętej i że tak wielu z nas z tego powodu znosi cierpienie i doznaje krzywd. Jako członkowie wielkiej chrześcijańskiej rodziny mamy obowiązek pomocy naszym braciom. W tym duchu zwracam się przede wszystkim do Polaków, prosząc, byśmy jako chrześcijanie wykazywali się większą dozą solidarności. Wiemy, jak wiele można uczynić przez solidarność myśli i dążeń, przez solidarne podejmowanie wysiłku. Dzięki wydarzeniu „Solidarności”, jakie objawiło się w latach 80. w Polsce, dokonała się wielka przemiana nie tylko naszego narodu, ale i całej Europy, czego świat nie bardzo chce dostrzegać. Ale to dzięki Polsce i Polakom wiele narodów Europy oddycha dziś wolnością demokracji. A stało się to – powiedzmy sobie szczerze – w wyniku solidarności ludzi wierzących w Chrystusa [4].*

### 3. Człowiek a społeczeństwo

W [5] zwrócono uwagę na to, że godność może być rozpatrywana w aspekcie filozoficznym, psychologicznym, religijnym i prawnym. W ramach filozofii personalistycznej godność człowieka jest uznawana niezależnie od przynależności do rasy, religii, klasy społecznej, wykształcenia, narodowości, stanu posiadania, wieku, rozwoju umysłowego, a nawet poziomu moralnego. Pojęcie ludzkiej godności jest zawarte w *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* w artykule 1: *Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi pod względem swej godności i swych praw. Są oni obdarzeni rozumem i sumieniem i powinni postępować wobec innych w duchu braterstwa* [6]. Z godnością osobistą są związane inne rodzaje godności, wynikające z uczestnictwa w pewnych grupach – i tu mamy do czynienia z godnością rodziny, narodową czy zawodową. Ze względu na tematykę referatu uwaga autora jest zwrócona na realizację godności w życiu społecznym i politycznym, ponieważ *człowiek został bowiem stworzony do życia we wspólnocie* [7 str. 168]. I tu można analizować, jak poszczególne ideologie – ustroje społeczno-polityczne (anarchizm, chrystianizm, demokratyzm, feudalizm, kapitalizm, kolektywizm, komunizm, liberalizm, republikanizm, socjalizm, totalitaryzm) ograniczają lub sprzyjają rozwojowi ludzkiej godności. W [8] wymieniając formy ustrojów społeczno-politycznych rozróżniono chrześcijańską demokrację i ruchy: komunistyczny, socjalistyczny, liberalny, konserwatywny, narodowy i ludowy. Zdaniem autora podstawowym wymaganiem jest końcowe sformułowanie we wprowadzeniu do hasła „Godność człowieka”: *Życie społeczne, podobnie jak we wspólnocie rodzinnej, musi się opierać na miłości i solidarności* [7 str. 168].

W rozdziale zatytułowanym *Godność człowieka w społeczeństwie obywatelskim* ks. Marian Szymonik [9 s. 129] pisze o dwóch podstawowych koncepcjach społeczeństwa obywatelskiego: wywodzącej się od Arystotelesa tradycji republikańskiej i tradycji liberalnej mającej początek pod koniec XVII w. Z kolei Anzenbacher przedstawiając w tabeli główne stanowiska w etyce społecznej wymienia: liberalizm, socjalizm i chrześcijańską naukę społeczną [10 s. 327] i zwraca uwagę na to, że mówiąc o nauce społecznej Kościoła katolickiego należy zwrócić uwagę na fakt, że św. Tomasz z Akwinu rozwinął etykę społeczną Arystotelesa [10 s. 333]. Autor poszerzył zawartość treści podanej w [10 s. 327] i prezentuje zebrane dane w poniższej tabeli.

Stanowisko	Nauczyciele	Wartości podstawowe
Republikanizm	Arystoteles	roztropność, dobro publiczne, cnoty obywatelskie, głównie sprawiedliwości
Liberalizm	Kant, Locke, Mill, Ricardo, Smith	wolność jednostki, własność indywidualna, wolny rynek, minimum państwa
Socjalizm	Engels, Hitler, Lenin, Marks, Rousseau, Stalin	równość obywateli, własność zbiorowa, centralne zarządzanie
Chrześcijańska nauka społeczna	Arystoteles, Jan Paweł II, Leon XIII, Maritain, Tomasz z Akwinu	osoba, dobro wspólne, różne formy własności

## Konferencja

Krytyka socjalizmu i liberalizmu jest zawarta zarówno w [10 s. 330-334], jak i w [11 punkty 10, 19 i 35]. Krytyka ta dotyczy nie tylko gospodarki, ale i kultury: *Tak np. w ramach wolności prasy prawa rynku doprowadziły do masowych nakładów prasy brukowej i sensacyjnej oraz pornografii i brutalnej tandety* [10 s. 330]. Z kolei ks. Szymonik powołuje się na Hannah Arendt pisze: *Ta wybitna uczennica luminarzy współczesnej filozofii niemieckiej (Heideggera, Husserla i Jaspersa) podkreśla w swoich pismach, iż indywidualistyczny liberalizm zawiera w sobie ukryte niebezpieczeństwa, które mogą prowadzić, choć to brzmi paradoksalnie, do totalitaryzmów* [9 s.132-133]. W [12 s. 240-243] jest zawarty punkt pt. *Totalitarne odchylenie liberalizmu*.

Między jednostką a społeczeństwem zachodzi wiele relacji; najłatwiej wyodrębnić obowiązki jednostki wobec społeczności i obowiązki społeczności wobec jednostki. Konieczne tu jest rozróżnienie między osobą a jednostką i wzięcie pod uwagę tego, że godność bytu osobowego jest związana z nieśmiertelną duszą. Istnieją dwa obrazy człowieka. Jeden traktuje człowieka jako element zbiorowości i widzi w człowieku najdoskonalszy produkt ewolucji przyrodniczej i społecznej. Drugi to osobowa wizja człowieka, która jest elementem cywilizacji chrześcijańskiej (łacińskiej). W czasach obecnych widać coraz to większe zagrożenia dla osobowej wizji człowieka, a tym samym dla jego godności. Przykładem może być odrzucenie 4 lutego 2011 r. przez Sejm bardzo ważnej poprawki do ustawy. W poprawce tej zdefiniowano małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny. Instrumentalne traktowanie człowieka ma miejsce zarówno w ustrojach społecznych dyktatorskich, jak i liberalnych. A przecież człowiek jako osoba posiada swoje suwerenne prawa, ale i społeczność posiada swoje prawa – i z prawami muszą się wiązać ściśle odpowiednie obowiązki, i np. źle się stało, że nie ma już w Polsce powszechnego obowiązku wojskowego. Należy odpowiedzieć sobie na pytanie: czy wprowadzając kategorię „zarządzania zasobami ludzkimi” nie chodzi o bardziej instrumentalne traktowanie człowieka – jako towaru, którym można odpowiednio dysponować?

Sprawą wtórną jest rodzaj ustroju społeczno-politycznego, natomiast sprawą pierwszorzędą jest miejsce, jakie w nim zajmuje Bóg, czy teizm nie jest negowany, czy u źródeł praktycznych rozwiązań stoi ateizm, a nawet antyteizm. Powszechnie znane są zbrodnie komunizmu marksistowsko-leninowskiego w ZSRR, czy narodowego socjalizmu w Niemczech. Przykładem pozytywnie sprawdzonym w praktyce jest funkcjonowanie komunizmu w Republice Guaranów [13].

## 4. Religia a działalność społeczna i polityczna

Podstawowym dziełem, które powinno być studiowane przez polityków i samorządowców są *Kazania Sejmowe* ks. Piotra Skargi [14]. Ważną książką jest praca ks. Andrzeja Zwolińskiego [8], w której czytelnik znajdzie całokształt zagadnień ważnych dla chrześcijanina, który chce z godnością sprawować mandat radnego czy posła.

Nieraz słyszy się postulat rozdziału Kościoła i Państwa. I wobec tego trzeba stwierdzić, że postulat całkowitej separacji państwa i religii, a co za tym idzie postulat etycznej neutralności państwa, redukuje demokrację do ram prawnych i proceduralnych. Odpowiada on ateistom, a przecież ludzie wierzący nie są gorszymi. Wynika to ze świeckiej *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i Biblii*, która zawiera Słowo Boże, a więc prawdę. Uzasadnienie godności człowieka wiąże się zarówno z ludzką wolnością, jak i przesłankami wynikającym z teologii i filozofii, a więc religii. Tu ważne jest rozróżnienie między prawem naturalnym i prawem stanowionym. Prawo stanowione powinno być doprecyzowaniem tego, co w prawie naturalnym jest niedopowiedziane i nie może być wynikiem arbitralnego stanowienia przez jakikolwiek organ ustawodawczy (o ile nie byłoby zgodne z prawem naturalnym). Związek między prawdą i wolnością ma doniosłe znaczenie dla człowieka na płaszczyźnie społeczno-ekonomicznej i społeczno-politycznej.

Obecnie często człowiek przeżywa dramat z jednej strony wyobcowania, samotności, a z drugiej strony odurzenia się swoją wolnością. Wielowiekowe doświadczenia chrześcijańsko-kościelne, jakie miały miejsce w historii są kwestionowane. Ideałowi chrześcijańskiemu przeciwstawiany jest ideał pogański. W myśl standardów postmodernistycznej kultury należy odrzucić wszelkie próby ujmowania ludzkiego losu w kategoriach obiektywnie rozumianej prawdy odnoszonej zarówno do rozumienia człowieka, jak i jego postępowania, czyli moralności. Obecnie kultura często staje się kulturą bez prawdy, sztuką, gdzie można szydzić z Jezusa i Jego Matki. Miejsce prawdy zajmują ideologie, utopie i konkretne interesy poszczególnych ludzi lub grup ludzi czy państw. Przykładem może być używanie pojęcia „polskie obozy koncentracyjne” – aby odwrócić uwagę od jednego z największych podeptań godności człowieka, jakim były niemieckie hitlerowskie obozy koncentracyjne. Człowiek jest błędnie rozumiany, a nawet definiowany, co przynosi fatalne skutki na płaszczyźnie życia społecznego.

Zasady społecznej nauki Kościoła wynikają z akceptacji i chęci umocnienia godności człowieka, są nimi: pomocniczość, solidarność, dobro wspólne. W świetle tych zasad powinna być prowadzona służba

## Konferencja

polityczna i społeczna chrześcijanina. Są różne rozumienia i definicje polityki, ale prostą i oddającą jej sens może być określenie Jana Pawła II: „roztropna troska o dobro wspólne”. Najbardziej ogólnym wskazaniem dla polityków chrześcijańskich w ich działalności publicznej mogą być słowa Pisma Świętego: „Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie.” (1 Kor 10:31). Podsumowaniem tego punktu mogą być fragmenty felietonu Franciszka Kucharczaka:

*Joanna Kluzik-Rostkowska udzieliła wywiadu „Rzeczpospolitej”. Igor Janke zapytał ją, czy jest wierząca. „Nie chcę o tym mówić, to moja bardzo osobista sprawa. Ale każdy człowiek ma prawo do wiary. I to powinno budzić szacunek innych ludzi” – odparła. No to nie wiemy, jaka jest religia pani posłanki, wiemy jednak, że ma do niej prawo i że za to prawo należy ją szanować. Możemy się więc tylko domyślać, w co wierzy. Może jest buddystką, może animistką, może wierzy w ludzkość, sprawiedliwość albo inną oś. Jedno jednak jest pewne: nie jest chrześcijanką. Bo gdyby była, powiedziała by: „tak, wierzę w Chrystusa”.*

*(...) Ateista może sobie wymyślać etykę w zależności od potrzeb, więc nie sposób zarzucić mu niekonsekwencji. Ale gdy się człowiek przyzna do chrześcijaństwa, to konsekwencje są olbrzymie. Uczeń Chrystusa nie może popierać niczego sprzecznego z wolą Boga, choćby oczekiwał tego sam premier, a zezwolił na to sam prezydent. Żadne prawo i żadna demokracja nie mogą być usprawiedliwieniem dla ludzkiej krzywdy, a to, co Kościół nazywa grzechem, zawsze jest ludzka krzywda. Skoro nie rozumieją tego inni, to przynajmniej chrześcijanin musi twardo opierać się krzywdzeniu ludzi. To jednak może spowodować spadek poparcia dla niego. Dlatego więc wielu tak chętnie chowa się za parawanem tajemnicy. „Moja osobista sprawa” – mówią o swojej wierze ci, którzy tej wiary nie mają. Bo ile jest warta formalna przynależność do Chrystusa, skoro w praktyce tej przynależności się zaprzecza? Nasi przodkowie w wierze dawali się zagryźć lwom, ukrzyżować, spalić, ścinać, powiesić, byle nie wyprzeć się Chrystusa. (...) [15].*

## 5. Z doświadczeń pracy na rzecz społeczności lokalnej

Stanisław Waluś w latach 1990 – 1994 był radnym Rady Miejskiej w Gliwicach i delegatem z Gliwic do Sejmiku Samorządowego Województwa Katowickiego. W czasie spotkania wyborczego w 1990 r. z mieszkańcami dzielnicy Łabędy w Gliwicach lider grupy kandydatów z Komitetu Obywatelskiego Aleksander Chłopek został zapytany przez wyborców, jak będzie walczył o interesy dzielnicy. Odpowiedział, że nie za wszelką cenę, że będzie również dbał o interesy wszystkich mieszkańców Gliwic, bo kandyduje na radnego Rady Miejskiej w Gliwicach. To niezbyt spodobało się wyborcom, ale Aleksander Chłopek został wybrany. Na początku kadencji w 1990 r. nie otrzymywaliśmy diet i to było bardzo dobre – uczestnictwo w posiedzeniach Rady Miejskiej było społeczne, i swój czas traktowaliśmy jako czas poświęcony dla społeczności lokalnej miasta Gliwice. Gdy wprowadzono diety frekwencja wzrosła, ale pewni radni często patrzyli na innych, aby wiedzieć jak głosować. Z biegiem czasu powstały kluby i pamiętam, jak na zebraniu naszego klubu jeden z radnych powiedział, że nie zawsze będzie głosował tak, jak na posiedzeniu klubu zostanie ustalone – bo ma własne sumienie. Dla mnie było to wyrazem godności radnego, który mając jak najlepsze rozeznanie przedmiotu sprawy podejmuje decyzję o sposobie głosowania autonomicznie.

28 listopada 1991 r. podczas spotkania duszpasterza ludzi pracy, ojca Jana Siemińskiego z radnymi otrzymaliśmy encyklikę *Centesimus annus* Jana Pawła II [11], z następującą dedykacją: „Szczyście Boże w pracy dla dobra mieszkańców miasta! Niech Bóg w pełni Pana umacnia do okazywania wszelkiego rodzaju cierpliwości i stałości (Kol 1,11) życzy: O. Jan Siemiński w imieniu DLP”. Ta i inne encykliki społeczne Jana Pawła II były dla mnie źródłem myśli w działalności społecznej – w nich wyraźnie była ukazywana godność człowieka – czy to w rodzinie, czy w pracy zawodowej.

Jako delegat do Sejmiku Samorządowego byłem bardzo zadowolony z tego, że nie powstały kluby i wynik głosowania był wypadkową woli większości delegatów, a nie wynikiem ustaleń podczas zebrania klubowych. Będąc dobrze przygotowanym teoretycznie składałem wiele interpelacji – i otrzymywałem odpowiedzi nawet z Ministerstw. Najbardziej spektakularną interpelacją było upomnienie się u premiera Tadeusza Mazowieckiego o kontynuację budowy drugiej szkoły w naszym osiedlu (w istniejącej dzieci uczyły się przez 12 godzin dziennie). Podziękowałem też Premierowi za wprowadzenie nauki religii do szkół i podczas podsumowania Premier - kandydat na prezydenta wyraził żal, że wśród wielkiej liczby głosów znalazło się tylko jedno podziękowanie.

## 6. Polityka jako troska o dobro wspólne

Myśląc o godności w sprawowaniu służby społecznej czy politycznej warto sięgnąć do historii, przede wszystkim do wskazań ks. Piotra Skargi [14]. Warto też czerpać z dorobku myśli polityków, artystów i uczonych, którzy przyczynili się do odrodzenia Polski: Ignacego Daszyńskiego, Romana Dmowskiego, Władysława Grabskiego, Wojciecha Korfantego [16], Ignacego Paderewskiego, Józefa Piłsudskiego, Eugeniusza Romera.

Próbę syntezy katolickiej nauki społecznej okresu II Rzeczypospolitej przedstawiono w [17], natomiast analizę sytuacji w ostatnich dziesięcioleciach w [18, 19, 20, 21]. Książk prof. Józef Tischner rozdział książki [18] zatytułowany „Duch Rzeczypospolitej” oparł na przytoczonych słowach Adama Mickiewicza z *Ksiąg Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego*: *A każdy z was w duszy swej ma ziarno przyszych praw i przyszych granic. O ile powiększycie i polepszycie duszę waszą, o tyle polepszycie prawa wasze i powiększycie granice wasze.*

Z [19] warto tu przytoczyć fragment poświęcony godności człowieka: *Bunt sumienia przeciwko moralnemu wyzyskowi pracy wytacza na plan pierwszy sprawę godności człowieka. Sprawa godności idzie przed sprawą pracy i płacy. Godność człowieka to nie pycha i próżna ambicja. Kto tak myśli, ten nie rozumie człowieka. Ponieważ stała się zdrada, musi przyjść wierność. Ponieważ stała się wzgarda, musi przyjść szacunek. Ponieważ było poniżenie, musi przyjść równość. Dopiero wtedy możliwy jest dialog, gdy gramatyka jest wspólna. Gramatyką stosunków ludzkich jest etyka. A jej zasadą – godność człowieka. Bycie inteligentem i chrześcijaninem stawia szczególne wymagania przestrzegania godności człowieka w działalności społecznej i politycznej.*

W zbiorze pod znamiennym tytułem *Władza jako służba społeczeństwu* [20] został zamieszczony referat Antoniego Winiarskiego pt. *Kluby Inteligencji Katolickiej wobec polityki*. W referacie tym autor zacytował słowa Ojca Świętego Jana Pawła II wypowiedziane do członków KIK-ów podczas ich pielgrzymki do Rzymu, jako zadania stojące przed Klubami. Sądzę, że te słowa mogą być wskazaniem również dla nas – chrześcijan i naukowców: *ukazywanie działalności politycznej, rozumianej jako chrześcijański obowiązek i troska o dobro wspólne, bez szukania osobistych korzyści.*

Wartościową analizę sytuacji gospodarczo-społeczno-politycznej w Polsce przedstawiono w [21]. My jako chrześcijanie mamy Pismo Święte, jako najważniejsze źródło prawa moralnego i powinno nam przyświecać przysłowie *bez Boga ani do proga*. Autor [21 s. 124] zwraca uwagę na potrzebę, a zarazem potęgę modlitwy: *Naturalnie, tej wielkiej pracy narodowej musi towarzyszyć codzienna modlitwa całego Narodu, jakaś wielka krucjata różańcowa na wzór tej, która miała miejsce w Austrii, gdzie po siedmiu latach modlitw, w 1955 roku Rosja Sowiecka zrezygnowała z dalszej okupacji kraju. Bez tego nie jest możliwa odnowa i odbudowa ani polskiej rodziny, ani Narodu, ani Państwa Polskiego.* Na koniec swej książki Autor zamieścił Modlitwę za Ojczyznę autorstwa ks. Piotra Skargi [21 s. 138].

Na koniec tego rozdziału wybrałem kilka myśli Władysława Grabskiego, który przeprowadził reformę walutową, był premierem i w 1924 roku założył Bank Polski. W *Powszechnej encyklopedii filozofii* [22 s. 72-73] została przedstawiona jego sylwetka i z jego pracy *Dwa lata u podstaw państwowości naszej* wybrano swoiste credo, którym kierował się w swej działalności polityczno-gospodarczej. Autor niniejszej pracy wybrał z tego credo kilka najważniejszych wskazówek, jakimi powinien się kierować polityk w Polsce, chcący godnie wypełniać społeczną służbę:

1. Należy zabezpieczyć niezależność państwowości.
2. Nie można się uzależniać od jakichkolwiek czynników międzynarodowych, nawet Polsce życzliwych i nawet za cenę pomocy finansowej.
3. Ze względu na siłę gospodarczą Niemiec należy wytworzyć niezależność w zakresie handlu międzynarodowego, aby nie mogły wywierać na Polskę presji politycznej.
4. W stosunku do Rosji należy prowadzić politykę wielkiej przezroczności w sprawach społecznych i narodowościowych z wyraźnym dominowaniem troski o spójność społeczny i bezpieczeństwo publiczne.
5. W celu stworzenia i zachowania silnej waluty całe społeczeństwo musi ponosić znaczne ofiary.
6. Budżet państwa musi być wyrazem ducha oszczędności, a wydatki w nim na oświatę i wojsko muszą być stosunkowo znacznie większe niż w innych państwach.
7. Interesy przemysłu i rolnictwa, producentów i konsumentów, dłużników i wierzycieli, handlu i banków winny być regulowane w duchu harmonizowania sprzeczności, aby nie było wyraźnej supremacji jednej dziedziny kosztem drugiej.
8. Na czoło zadań polityki gospodarczej należy postawić samowystarczalność z jednej strony, a z drugiej wzmocnienie eksportu dla zabezpieczenia waluty i podniesienia zdolności emisyjnej Banku Polskiego.

## Konferencja

### 7. Podsumowanie

Biorąc pod uwagę Boże nauczanie zawarte w Biblii, społeczne nauczanie Kościoła katolickiego (przede wszystkim encykliki społeczne i nauczanie Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Polski), doświadczenie pracy w samorządach oraz poszanowanie godności własnej i wyborców uważam, że osoby sprawujące funkcje społeczne powinny brać pod uwagę następujące wskazówki:

1. Konieczność nie przedkładania interesów partykularnych nad interesy całej społeczności.
2. Nie poddawanie się dyscyplinie partii politycznych w głosowaniach nad konkretnymi sprawami, szczególnie w kwestiach moralnych.
3. Nie tworzenie klubów, dla których własny interes jest ważniejszy niż znajdowanie kompromisu między rozwiązaniami korzystnymi dla poszczególnych dzielnic w miastach czy gmin w województwie.
4. Kierowanie się dobrem jednostek wyższego rzędu (gmina, powiat, województwo, Polska).
5. Kierowanie się tradycją chrześcijańską, narodową i rodzinną.
6. Polityk, czy działacz społeczny podejmując funkcję nie może pytać: „co mi to da?”, ale: „jak mam służyć mieszkańcom mojej gminy, województwa czy państwa”.
7. Traktowanie swojej działalności jako służby drugiemu człowiekowi i odpowiedzi na Boże wezwanie do „czynienia sobie ziemi poddaną” (Rz 1:28).

### Bibliografia

- [1] *Słownik języka polskiego*. Tom I. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978.
- [2] Winiarska, E., „Poza kontekstem”, *Dlatego. Biuletyn KIK w Katowicach*. nr 2(230) 2011, s. 4-5.
- [3] *Kompendium nauki społecznej Kościoła*. Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kielce 2005.
- [4] Skubiś, I., „Znak solidarności chrześcijańskiej”, *Niedziela*, 30 I 2011 r. s. 3.
- [5] *Encyklopedia katolicka*, Tom 5, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1989, kolumna 1231 i 1232.
- [6] *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, Zgromadzenie Ogólne ONZ, 10 XII 1948.
- [7] *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, praca zbiorowa pod redakcją ks. prof. dr hab. Andrzeja Zwolińskiego. Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2003.
- [8] Zwoliński, A., *Katolik i polityka*. Wydawnictwo „GOTÓW”, Kraków 1995.
- [9] Szymonik, M., *W kierunku demokracji personalistycznej*. Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2010.
- [10] Anzenbacher, A., *Wprowadzenie do filozofii*. Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1987.
- [11] Jan Paweł II, *Centesimus annus*. Kuria Diecezjalna w Katowicach, 1991.
- [12] Jackowski, J., M., *Bitwa o prawdę*. Tom I. Inicjatywa Wydawnicza «ad astra», Warszawa 1997.
- [13] Gać, J., „Ewangelizacja Indian Guarani”, *Miejsca Święte*. nr 10(130) 2007, s. 8-25.
- [14] Skarga, P., *Kazania sejmowe*, wydanie poza cenzurą – nie oznakowane.
- [15] Kucharczak, F., „Zaparcie osobiste”, *Gość Niedzielny*, 12 XII 2010 str. 59.
- [16] Korfanty, W., *Naród Państwo Kościół. Wybór publicystyki katolicko – społecznej*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1992.
- [17] Zwoliński, A., *Głos społecznego nauczania Kościoła w dyskusjach politycznych II Rzeczypospolitej*, Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, Rozprawy habilitacyjne nr 4, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 1993.
- [18] Tischner, J., *Polska jest Ojczyzną*, Éditions du Dialogue, Paris 1985.
- [19] Tischner, J., *Etyka solidarności*, Pryzmat, Warszawa 1989.
- [20] *Władza jako służba społeczeństwu*, Instytut Górnośląski, Katowice 1999.
- [21] Bojarski, W., *Dokąd Polsko? Wobec globalizacji i integracji europejskiej*, Inicjatywa Wydawnicza «ad astra», Warszawa 2002.
- [22] *Powszechna encyklopedia filozofii*, Tom 4, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2003.